



Stypendia do Hogwartu

Marzena Reich

Angielskie szkoły z internatem mają opinię najlepszych na świecie, lecz bardzo wysoki koszt nauki stanowi przeszkodę nie do pokonania dla kandydatów z przeciętnych polskich rodzin. Jest jednak dobra wiadomość: Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetów Brytyjskich w Polsce (British Alumni Society – BAS) umożliwia naukę w legendarnych brytyjskich *boarding schools* za darmo.



Co to jest BAS?

BAS, czyli stowarzyszenie absolwentów brytyjskich uczelni, powstało w 1999 r. pod podwójnym patronatem Ambasady Brytyjskiej i British Council. Jest to organizacja zarejestrowana w Polsce i posiadająca osobowość prawną. Celem Stowarzyszenia jest przenoszenie na grunt polski wartościowych wzorców demokracji parlamentarnej i rynkowej, która w Wielkiej Brytanii ma najdłuższe tradycje i największe osiągnięcia. Dewiza stowarzyszenia *Networking for Success* bardzo dobrze oddaje rodzaj prowadzonej przez

BAS działalności. Posiadając niezwykle skromne fundusze, stowarzyszenie koncentruje się na takich projektach, w których największą rolę odgrywa sieć kontaktów i wzajemna inspiracja. BAS organizuje, w partnerstwie z Oxford and Cambridge Society of Poland, cykle debat oksfordzkich, nieraz wspólnie z drużynami z uniwersytetów brytyjskich. Prowadzi anglojęzyczny dyskusyjny klub książki w dwóch wersjach: dla dorosłych i dla młodzieży licealnej i gimnazjalnej. Młodzieżowy klub nauki wystąpień publicznych Masterclass, prowadzony wspólnie z Toastmasters Internatio-

nal jest szkołą dla przyszłych liderów. W ścisłej współpracy z Towarzystwami Studentów Polskich w UK BAS angażuje się w rozmaite programy propagujące podejmowanie po studiach pracy w Polsce. Na pewno jednak perłą w koronie jest program *Stypendia BAS* – możliwość spędzenia dwóch lat w angielskiej szkole z internatem i zdanie tam matury zupełnie bezpłatnie.

Projekt rozpoczął się dzięki otrzymanemu w 2010 r. zaproszeniu dla dwóch uczennic z Polski. Dyrektor szkoły Adcote School for Girls zaoferował dwa darmowe miejsca, i zwrócił się do BAS z prośbą o zorganizowanie kwalifikacji kandydatek. Ogromny sukces projektu zachęcił stowarzyszenie do podjęcia, już na własną rękę, poszukiwań innych szkół, które byłyby skłonne do podobnej gościnności, gdyby otrzymały gwarancję wysokiego poziomu zaproszonych uczniów. Tak narodził się projekt *Stypendia BAS*. Jak się okazało, pomysł był strzałem w dziesiątkę, odpowiedzią na najgorętsze pragnienia nastolatków.

Pojawienie się w kręgu lektur młodzieżowych książek o Harrym Potterze przyniosło bowiem duże zainteresowanie nastolatków szkołami z internatem. Nauka w takiej szkole jest dzisiaj jednym ze skrytych marzeń dzieci i młodzieży. Nie chodzi, rzecz jasna, o opanowanie tajników magii czy gry w *quidditcha*, ale o rzeczywistość szkolną, jakże inną od polskiej. O szkołę, która inspiruje, tętni życiem, dostarcza mnóstwa możliwości rozwoju. To szansa poznania rówieśników, nieraz z drugiego końca świata oraz, co tu ukrywać, piękno starych budynków i sielskich krajobrazów. Na koniec zaś – o ileż łatwiejszy wstęp na najlepsze uczelnie świata.

W 2010 r. członkowie BAS zaproponowali młodzieży projekt, który wyszedł naprzeciw tym pragnieniom.

W skrócie o projekcie

Członkowie BAS poprzez swoje kontakty z okresu studiów czy życia zawodowego docierają do dyrekcji szkół prywatnych i przekonują je do zaoferowania darmowych miejsc zdolnym licealistom z Polski. Bywa to kilkanaście miejsc rocznie. Następnie BAS podejmuje się przeprowadzenia ogólnopolskiej konkursowej kwalifikacji stypendialnej dla uczniów klas pierwszych liceów ogólnokształcących. Osobom, które uzyskują najwyższe lokaty w kilkusetapowym procesie, proponuje się miejsca w szkołach, gdzie mogą się uczyć przez dwa lata i uzyskać maturę, nie płacąc czesnego ani kosztów mieszkania w internacie.

Dotychczas stypendystami BAS zostało 65 osób, z czego część już studiuje, głównie w Wielkiej Brytanii i USA, a część wybrała studia w Polsce lub innych krajach. BAS dysponuje więc znaczną liczbą relacji absolwentów, w których mnóstwo jest porównań między szkołą polską a brytyjską. Ich lektura wyraźnie pokazuje, na czym polega wartość edukacji w tradycyjnej angielskiej szkole z internatem.

Uczniów z Polski najbardziej uderza nieznanym im dotąd model relacji nauczyciel – uczeń. Niemal każda wypowiedź stypendystów zaczyna się od słów: *Najbardziej zaskoczyły mnie relacje z nauczycielami. W Polsce nieraz bałam się przyznać, że czegoś nie rozumiem, a tutaj na każdym kroku widać, jak bardzo nauczycielowi zależy, by wszyscy zrozumieli lekcję. Widać też, jak świetnie są oni przygotowani, jak znają swój przedmiot i to na znacznie wyższym poziomie niż to, co aktualnie przerabiamy. Nie ma mowy o odpytywaniu pod tablicą, o niezapowiedzianych kartkówkach, a mimo to ogromna większość uczniów traktuje naukę poważnie.*

Zachwyty wywołuje możliwość samodzielnego przeprowadzania doświadczeń i obserwacji, w Polsce z reguły niedostępna nawet w dobrze wyposażonych szkołach: *Co tydzień mam dwie godziny chemii przeznaczone tylko na ćwiczenia praktyczne. Nigdy dotąd nie miałam takiej możliwości, najwyżej nauczycielka sama przeprowadzała doświadczenia a my patrzyliśmy. (...) Na biologii każdy dostał serce owcy, mogłam je dokładnie obejrzeć, po raz pierwszy zobaczyłam, jak to wygląda, bo dotąd miałam do dyspozycji tylko ilustracje. (...) Weryfikowaliśmy prawdziwość zasad dynamiki Newtona, robiliśmy pomiary czasu i sprawdzaliśmy jak znane nam wzory sprawdzają się w rzeczywistości; nigdy nie miałem okazji sam się o tym przekonać.*

Życie w internacie jest na ogół opisywane entuzjastycznie. *Razem odrabiamy lekcje, razem siedzimy przy stole podczas posiłków, nieraz wzajemnie uczymy się piosenek w swoich językach.* Zachwyca stała dostępność terenów sportowych i możliwość nauczania się gier w Polsce mało znanych, jak hokeja na trawie czy rugby. Bardzo wysoko ocenia młodzież organizację dnia: *Na wszystko jest właściwy czas. Na naukę, na życie towarzyskie, na sport czy kulturę. Mieszkając w domu, nie byłabym w stanie tak produktywnie spędzać każdego dnia, chociażby ze względu na konieczność dojazdów.* Zaskakuje także entuzjazm, z jakim rówieśnicy traktują udział w szkolnej orkiestrze, drużynie sportowej, grupie teatralnej. Dzieje się tak dlatego, że w warunkach internatu

nie ma alternatywnych rozrywek, całe życie toczy się w szkole, a kto nie chce dołączyć, pozostanie na uboczu. Szkoła przedstawia mnóstwo propozycji daleko odbiegających od znanych z Polski „kółek zainteresowań”. Obok typowych zajęć sportowych czy naukowych szkoły potrafią zaoferować studia nagraniowe, lekcje baletu, służbę w „miniwojsku” (Combined Cadet Service), a nawet kursy profesjonalnego gotowania. W ten sposób nawet najwięksi indywidualiści stopniowo zostają wciągnięci w świat przedsięwzięć i radości, jakie dają wspólne sukcesy.

Nasi stypendyści nie potwierdzają mocno w Polsce ugruntowanego mitu, że poziom nauki w brytyjskich szkołach jest niski. To system nauki jest inny. W Polsce wielką wagę przykładają się do pamięciowego opanowania dużych partii materiału w szczegółach: dat, nazw dopływów rzek, biografii i dokładnej chronologii. W UK materiału jest mniej, bywa, że omawia się wyłącznie kilka wybranych zagadnień, natomiast znacznie ważniejsza jest umiejętność analizowania materiału i samodzielnego wyciągania wniosków. O poziomie szkół świadczą ich wyniki: wszyscy stypendyści studiuje, większość na bardzo prestiżowych, choć nie zawsze w Polsce znanych uczelniach, takich jak: Imperial College, University of Durham, University of Exeter czy Edinburgh. Na uczelniach Oxbridge i Ivy League studiuje kilkanaście osób, czyli znaczna część dotychczasowych maturzystów.

Na ile istotna jest znajomość angielskiego przez kandydatów?

Odpowiedź na powyższe pytanie nie jest jednoznaczna. Od kandydatów zaproszonych na rozmowę kwalifikacyjną oczekuje się znajomości języka na poziomie średniozaawansowanym. Uczeń musi rozumieć zadawane pytania i być w stanie napisać krótką pracę pisemną na ogólny temat, pokazującą jego zasób słownictwa i radzenie sobie z formułowaniem sądów. Poziom oczekiwań jest z pewnością niższy niż ten, jakim powinni się wykazać uczestnicy *Olimpiady języka angielskiego*. Doświadczenie pokazuje bowiem, że poziom kompetencji językowej uczniów mieszkających w internacie podnosi się błyskawicznie i podczas pierwszego trymestru osiąga poziom *advanced/proficiency*. Dlatego też komisja nie oczekuje od kandydatów wykazywania się przebytymi kursami i zdanymi egzaminami z angielskiego, znacznie większą wagę przykładając do innych osiągnięć ucznia, które mógłby dalej rozwinąć w nowej szkole.

Prawdą jest jednak i to, że czym lepszy standard komunikacji, tym niższy poziom stresu podczas rozmowy kwalifikacyjnej i tym większa szansa na pokazanie się od najlepszej strony. W jeszcze większym stopniu jest to prawdziwe w momencie rozpoczęcia nauki w Wielkiej Brytanii, gdy niemal każdy przekonuje się, że poziom znajomości języka pozostawia jednak wiele do życzenia. Nauczyciel, który chciałby pomóc uczniowi przygotować się do startu w kwalifikacji, lub później do rozpoczęcia nauki w szkole, mógłby świadczyć nieocenioną pomoc. Istotne byłyby nie tyle bezbłędne wykonywanie ćwiczeń gramatycznych, ile rozumienie tekstów słyszanych i rozmowa.

Jak aplikować?

Na koniec informacja o tym, kto może się ubiegać o stypendium. Spróbować swoich sił może każdy, kto spełnia stawiane przez organizatorów warunki:

- ma obywatelstwo polskie i stałe zamieszkanie w Polsce;
- uczy się w pierwszej klasie liceum ogólnokształcącego;
- zna język angielski w stopniu komunikatywnym, wystarczającym do podjęcia nauki szkolnej w środowisku anglojęzycznym;
- ma wysokie wyniki dotychczasowej nauki: średnia na świadectwie gimnazjalnym min. 4,8 oraz średni wynik egzaminu gimnazjalnego (bez języka obcego) min. 80 proc.;
- wykazuje się zainteresowaniami pozaszkolnymi, co przejawia się uczestnictwem w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, klubach sportowych, warsztatach i pracowniach dla młodzieży, projektach charytatywnych lub innych formach aktywnego rozwoju;
- dochód jego/jej rodziców w 2014 r nie przekraczał 125 tys. PLN netto na całą rodzinę (bez względu na liczbę rodzeństwa).

Kwalifikacja na lata 2016-18 została ogłoszona pod koniec listopada 2015 r. Więcej informacji można znaleźć na stronie Stowarzyszenia www.bas.org.pl oraz na stronie facebookowej *Stipendia British Alumni Society*.

Marzena Reich

Stypendystka United World College of the Atlantic w Wielkiej Brytanii. Absolwentka Wydziału Anglistyki na Uniwersytecie Łódzkim. Dziennikarka i tłumaczka. Współzałożycielka Towarzystwa Szkół Zjednoczonego Świata (United World Colleges Association in Poland). Jest członkiem zarządu BAS ds. stypendiów.